Nr. 32. Kraków, środa 1 lutego 1905. Rocznik XIV.

Redakcya: Kraków, Grodzka 55.
Administracya: Sławkowska 29.
Dział inseratowy: Poselska 15.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon Redakcyi: Nr. 396.
Prenumerata wynosi miesięcznie: z odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal. Zagranicą kwartalnie 7 mk., 10 fr.
Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal.
Konto czekowe Nr. 834.095.
Numer pojedynczy 8 halerzy, poniedziałkowy i poświąteczny 4 halerze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godz. 7½ rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

Robotnicy krakowscy!

We czwartek 2 lutego o godz. 10 rano odbędzie się w **ujeżdżalni** przy ul. Rajskiej

WIELKIE

ZGROMADZENIE LUDOWE

z porządkiem dziennym:

O najbliższych zadaniach polskiego ruchu robotniczego w dobie obecnej.

Za komitet partyi socyalno-demokr.:
Ignacy Daszyński.

REWOLUCYA W ROSYI.

Rewolucya w zaborze rosyjskim.

Warszawa, niedziela rano.

Sytuacya. — Zaproszenia P. P. S. na demonstracyę niedzielną. — Wygląd miasta.

Wczoraj wieczorem sytuacya przedstawiała się tak, że ani jeden zakład przemysłowy — od największych do najdrobniejszych — nie pracował. Nawet służba hotelowa zastrejkowała. Cała Warszawa ogarnięta jednym duchem protestu rewolucyjnego. Stanęły wszystkie zakłady naukowe żeńskie i męskie. W uniwersytecie wiecowało 500 studentów, w politechnice 700. Obydwa zakłady naukowe otoczone wojskiem i policyą.

Kupcy pozabijali deskami okna sklepów. W niektórych oknach pojawiły się obrazki Matki Boskiej, najwidoczniej w obawie rozruchów antysemickich.

Wczoraj i dzisiaj rozpowszechniliśmy olbrzymią ilość następujących kartek drukowanych:

„Towarzysze i Towarzyszki!

Przyszła chwila czynu.

Wszystek lud pracujący niech zaludni ulice!

Wszyscy wybuchnijmy okrzykiem buntu!

Dla poparcia naszej deklaracyi politycznej bądźmy wszyscy:

w niedzielę o godzinie 1 popołudniu około pomnika **Mickiewicza**

Przekleństwo caratowi!

29 stycznia 1905.

Warszawski komitet robotniczy polskiej partyi socyalistycznej.

Patrole przejeżdżają miastem, wojska mnóstwo, nastrój wspaniały. Wszyscy oczekują manifestacyi. Kościół Wizytek zamknięty wraz z modlącymi się — oczywiście przez władzę kościelną. Policya i wojsko pochowane w podwórzach. Dotąd utarczek z policyą stosunkowo niewiele. Robotnicy zaczepiają patrole. Koło dworców druty telegraficzne zerwano i słupy, podpiłowane, obalono. Do 3 godziny w nocy tłumy robotników snuły się po mieście. *Je.*

Wilno, 29 stycznia.

Wzięcie drukarni P. P. S. — Wysyłanie żołnierzy Polaków. — Rozszerzanie się strejku.

Stało nam się nieszczęście, fatalne zwłaszcza w chwili obecnej. Oto wczoraj policya wykryła naszą tajną drukarnię miejscową. Zabrano przytem gotową już odezwę i jednego towarzysza. Wypadek ten bardzo dotkliwie odbije się na ruchu obecnym.

Wysłano stąd około 1500 żołnierzy-Polaków z batalionu zapasowego 158 pułku. Wysłano ich z obawy, aby rezerwiści nie przyłączyli się do manifestujących z powodu strejku robotników.

Strejk trwa w dalszym ciągu i u nas i w Kownie. Dziś przyszła wiadomość, że stanęły: **Grodno** i **Białystok**, a z miast, gdzie nasza organizacya nie prowadzi roboty, **Homel.** *T.*

Nowa grupa polityczna.

Od naszego korespondenta warszawskiego otrzymaliśmy list, wysłany z Warszawy jeszcze przed wybuchem rewolucyi tamże. List ten doszedł nas dopiero teraz, podajemy go jednak, bo donosi o ciekawym fakcie politycznym.

Powoli z chaosu rozpraw i dyskusyj wyłaniają się grupy, bardziej wyraźne i określone, mogące liczyć na wpływ poważny wśród inteligencyi. Jeśli pominiemy z jednej strony ugodowców „czystych", skupiających się przy Spasowiczu, Straszewiczu, Piltzu i ich możnych protektorów — rozmaitych Czetwertyńskich, Radziwiłłów i Potockich, a z drugiej bardzo lotne i mało poważne żywioły, wiecujące pod egidą „Kuźnicy", to będziemy mieli do czynienia z dwiema grupami, z któremi należy się liczyć całkiem seryo. Jedna — to grono osób, z których inicyatywy powstał memoryał hr. Władysława Tyszkiewicza — grono, którego nie można właściwie nazwać ściśle ani ugodowem, ani narodowo-demokratycznem; druga — to formacya chronologicznie najmłodsza, posiadająca jednak wielkie znaczenie ze względu na bardzo solidnie przedstawiający się jej układ osobisty. Grupa ta ukonstytuowała się w dniach ostatnich i wydała swój program, a właściwie tę część jego, która zawiera żądania konkretne. Grupa ta występuje jako stronnictwo „postępowo-demokratyczne", wzmiankowane zaś jej żądania brzmią jak następuje:

„1. Przywrócony będzie Królestwu Polskiemu charakter polityczny, w jakim przyłączone zostało do Rosyi. Ma ono być odrębną organizacyą prawno-polityczną, nie zaś prowincyą cesarstwa rosyjskiego, przezwaną „Krajem przywiślańskim".

2. Królestwo Polskie, jako organizacya prawno-polityczna, otrzyma samorząd, oparty na własnej ustawie zasadniczej, uchwalonej przez sejm, wybrany powszechnem, tajnem i bezpośredniem głosowaniem. Tego samorządu nie może zastąpić dopuszczenie Królestwa Polskiego do udziału ogólnej konstytucyi Rosyi.

3. Polakom w tych ziemiach, w których stanowią jedną z narodowości, mianowicie na Litwie i Rusi, przyznana będzie pełnia praw obywatelskich i narodowych bez wszelkich ograniczeń administracyjnych i ustawodawczych.

4. Zanim ustawa zasadnicza w Królestwie Polskiem uchwalona i nowa organizacya w niem wprowadzona będzie, wydane być winne następujące prawa:

a) Język polski, jako organ całego życia publicznego w Królestwie Polskiem, zostaje przywrócony w szkołach, sądach, administracyi, wszelkich wogóle instytucyach.

b) Zniesione zostaną w Królestwie Polskiem wszystkie ograniczenia i przywileje, związane z pochodzeniem i wyznaniem, a przytem uznane będą za prawne wszystkie związki małżeńskie Unitów, zawarte nie w cerkwiach prawosławnych, oraz zrodzone z tych związków potomstwo; nadto wszyscy uwięzieni i wysłani administracyjnie za swą wiarę Unici mają być natychmiast uwolnieni.

c) Polacy będą mieli zapewnione używanie pełni praw w całem państwie;

d) Zapewniona będzie zupełna swoboda stowarzyszeń, zebrań, zmów robotniczych, w celu obrony swych interesów, myśli, wiary i słowa publicznego;

e) Jednostka mieć będzie zapewnioną nietykalność osoby i mieszkania;

f) Odjęte będzie administracyi prawo karania za czyny polityczne, ogłoszona ogólna amnestya osób, skazanych w sprawach politycznych sądownie i administracyjnie, oraz uwolnienie od kar i ograniczeń, tych, którzy im ulegli drogą administracyjną za nieprawomyślność polityczną;

g) Samorządna gmina wiejska i miejska, jako pierwsze koła w maszynie administracyjnej, oparte będą na powszechnem głosowaniu;

h) Wykształcenie elementarne obowiązkowe i bezpłatne pod zarządem gminy".

Policya lwowska na usługach caratu.

Lwów, 29 stycznia.

Zgromadzenie ludowe w sprawie wypadków w Rosyi, zwołane na poniedziałek wieczór, zostało przez policyę lwowską z a k a z a n e. Zakaz brzmi dosłownie:

„L. 151/pr. Do pp. M. Hankiewi[illegible] i tow. we Lwowie... C. k. dyrekcya policyi [illegible] podstawie § 6 ust. z 15 list. 1867 z a k a z [illegible] urządzenia tego zgromadzenia ze względu na dobro ogółu, ponieważ stanowisko, jakie partya, do której aranżerowie zgromadzenia należą, zajęła w tej sprawie w swej p r a s i e p a r t y j n e j, wyklucza wszelką wątpliwość, iż dyskusya na zgromadzeniu prowadzonąby była w tonie podburzającym, z e s z k o d ą d l a s t o s u n k ó w m i ę d z y n a r o d o w y c h P a ń s t w a". *Schechtel.*

Zakaz ten, stosowany nie poraz pierwszy przez lwowską policyę, odbiera robotnikom prawo zabierania głosu o wypadkach w Rosyi, które do głębi poruszyły każdego socyalistę i każdego Polaka.

Wódz lwowskich policyantów odbiera dla przypodobania się Pustoszkinowi, za jednym zamachem robotnikom prawo zgromadzania się, zagwarantowane konstytucyą. I z jakiego powodu? Że prasa partyjna pisze o Rosyi w tonie podburzającym! Czy pan Schechtel, chce żebyśmy chwalili siepaczów carskich? Skoro zresztą prokurator nie skonfiskował tych artykułów, niema p. Schechtel najmniejszego prawa powoływania się na ich ton.

Uważamy wogóle za bezprawną metodę policyi lwowskiej powoływania się na artykuły gazet celem zakazu zgromadzenia. Fakt, że „Głos robotniczy" lub „Naprzód" napiętnowały gwałty carskie, nie upoważnia jeszcze do zakazu zgromadzenia, zwołanego przez tow. Hankiewicza! Skąd p. Schechtel wie, że tow. Hankiewicz powie to samo, co pisał „Naprzód" i „Głos robotniczy"?

„Ze szkodą dla stosunków międzynarodowych państwa"... Pan Schechtel jest zdania, że krytykowanie gwałtów samodzierżawia zaszkodzi stosunkom międzynarodowym państwa. My jesteśmy zdania, że Austrya nie powinna wogóle utrzymywać stosunków międzynarodowych z rządem, który swych obywateli traktuje kulami. Bardzo dobrze uczynił baron Aerenthal, ambasador austryacki w Petersburgu, że wziął trzymiesięczny urlop. Powinien wcale nie wracać na swe stanowisko... Stanowcza i jawna krytyka gwałtów carskich na zgromadzeniach publicznych przyczyni się do wyklarowania stosunków międzynarodowych, z k o r z y ś c i ą dla państwa! Niech pachołki carskie wiedzą, co o nich sądzi Europa!

Europa?.. Wszak my żyjemy w Galicyi...

Mimo zakazu policyi lwowskiej odbędzie się we wtorek w sali Danka (ul. Szajnochy) o godzinie 7 wieczór o d c z y t tow. Hankiewicza za zaproszeniami pod tytułem:

R e w o l u c y a w R o s y i!

Robotnicy lwowscy! Przybądźcie na ten odczyt w imponującej liczbie!

Robotnicy polscy przeciw caratowi.

Kraków. Poufne zgromadzenie dla omówienia obecnej sytuacyi w Rosyi odbyło się w niedzielę o godz. 10 przed południem w Związku stow. robotniczych w Krakowie. Referował tow. M i s i o ł e k, przedstawiając ostatnie wypadki w Petersburgu i rewolucyjne wystąpienia proletaryatu na całym obszarze ziem podległych caratowi, wkońcu omówił mówca zakaz policyi odbycia zwołanego zgromadzenia ludowego do ujeżdżalni i wskazał na konieczność zwoływania poufnych zgromadzeń dla rozbudzenia jak najdalej idącego zainteresowania się walką o wolność w Rosyi. W dyskusyi przemawiali tow.: Blum, Fliszewski, Sułczewski i Kamiński, wszyscy zgodnie wyrażając solidarność z walczącymi i wzywając do niesienia jak najwydatniejszej pomocy.

Tow. dr B o b r o w s k i w przemówieniu swem przypomniał, że przed 19 laty rząd rosyjski skazał na śmierć czterech towarzyszów w cytadeli warszawskiej i że akurat w rocznicę ich śmierci, bo 28 stycznia carat zaczął się chwiać; tak się mści na caracie nemezis dziejowa. Rosya wszędzie wszystkim rządom dawała pomoc przeciw rewolucyi, tak było u nas w Austryi w 1848 r.; myśmy w pierwszym rzędzie powinni walczącym robotnikom nieść pomoc, aby na gruzach caratu zakwitły rządy ludu pracującego. Wkońcu podniesiono myśl, aby każdy towarzysz opodatkował się dobrowolnie na rzecz ofiar. Zakończono zgromadzenie okrzykiem na cześć rewolucyi w Rosyi, który zgromadzeni z entuzyazmem powtórzyli.

Kraków. Poufne zgromadzenie z porządkiem dziennym: „Rewolucya w Rosyi" odbyło się w „Postępie" w sobotę, obecnych było przeszło 500 osób. Referent tow. B r o s s skreślił historyę walki proletaryatu państwa rosyjskiego z caratem, oraz żywiołowy wybuch rewolucyi dnia 22 stycznia. Po tej charakterystyce omówił dokładnie stanowisko socyalno-demokratycznych partyj w innych państwach wobec tejże rewolucyi i znaczenie jej dla ruchu międzynarodowego proletaryatu. W dyskusyi przemawiali tow. Blum i Wichter, wzywając w gorących słowach zgromadzonych do solidarności z bohaterskimi towarzyszami. Wkońcu przemawiał jeszcze tow. Bross, demaskując służalczą politykę syonistów wobec caratu. Zebranie zakończono hucznymi okrzykami na cześć międzynarodowej proletaryackiej walki i odśpiewaniem rewolucyjnych pieśni.

Tarnów. W miejsce zakazanego zgromadzenia ludowego odbyło się w niedzielę wieczorem w przepełnionym publicznością lokalu stowarzyszeń robotniczych imponujące zgromadzenie poufne w sprawie rewolucyi w Rosyi. Przewodniczyli tow. W e i s b e r g i Ł a b ę d ź. Referował tow. H a e c k e r z Krakowa, w dyskusyi przemawiali tow. W e i s b e r g i P i w o w a r c z y k. Z zapałem uchwalono rezolucyę, wyrażającą sympatyę naszym braciom za kordonem, walczącym o wolność i wzywającą do zbierania składek na fundusz pomocy dla rewolucyi w Rosyi, oraz rezolucyę protestującą przeciw wysługiwaniu się władz galicyjskich Rosyi.

Przewodniczący zamknął zgromadzenie okrzykiem: „Niech żyje rewolucya w Rosyi, niech żyje międzynarodowa rewolucyjna socyalna demokracya!" Po zgromadzeniu urządzono składkę na ruch rewolucyjny w Rosyi i w Królestwie Polskiem. — Zebrano 14 K 33 h. Zgromadzeni rozeszli się po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru" i „Warszawianki".

Nowy Sącz. Zwołane zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym „Rewolucya w Rosyi a socyalna demokracya" — starostwo zakazało, wobec tego zwołano poufne zgromadzenie do sali Czytelni kolejowej, na które przybyła taka ilość osób, że lokal ledwie mógł je pomieścić.

Po przemówienin tow. M a l i s z a do pierwszego punktu: „Propinacya w Nowym Sączu", zabrał głos tow. K a c z a n o w s k i celem omówienia rewolucyi w Rosyi i stosunku do niej socyalnej demokracyi. Referent przedstawiwszy ostatnie zajścia w Petersburgu i Warszawie, wykazał, że w interesie każdego socyalisty leży obalenie cacaratu i zakończył swe przemówienie apelem do zgromadzonych, że obowiązkiem ich jest nieść pomoc walczącym o wolność.

Następnie przemówił jeszcze tow. M a l i s z, który podniósł, że interesem naszym jako Polaków jest zdobyć niepodległość narodową, która zapewni nam swobodny, kulturalny rozwój.

Po uchwaleniu rezolucyi, wyrażającej solidarność z bojownikami rewolucyi rosyjskiej i polskiej, oraz życzenie jak najrychlejszego zwycięstwa w tej walce, zgromadzenie zakończono okrzykiem na cześć rewolucyi.

Stanisławów. Zakaz odbycia zgromadzenia z porządkiem dziennym „Wydarzenia w Rosyi a socyalna demokracya" miał ten skutek, że postanowiono urządzić u l i c z n ą d e m o n s t r a c y ę. Wezwane odezwą, zebrały się olbrzymie tłumy robotników w niedzielę o godz. 3 po południu na głównej ulicy; wkrótce liczba robotników, przechadzających się po ulicach, wzrosła do kilku tysięcy. W jakiś czas potem tłumy samorzutnie uformowały się w pochód, który śpiewając „Czerwony sztandar", ruszył ku ulicy Gołuchowskiego, gdzie znajduje się lokal organizacyj robotniczych. Z lokalu tego wyniesiono dwie olbrzymie tablice z napisami: „Niech żyje socyalna rewolucya!" i „Precz z caratem!". Policya z komisarzem na czele rzuciła się w tłum, by odebrać tablice. Niosący tablice nie dali sobie ich wyrwać. Zebrane tłumy ruszyły następnie środkiem miasta ku dworcowi kolejowemu, obok którego znajduje się organizacya robotników kolejowych. Wznoszono ustawicznie okrzyki: „Niech żyje rewolucya!", „Precz z caratem!", „Precz z wojną!" i śpiewano pieśni rewolucyjne. Policya usiłowała kilkakrotnie wstrzymać pochód, co jednak się jej nie udało. Kilkutysięczny ten tłum przeszedł z pieśnią na ustach całe miasto i rozszedł się pod lokalem kolejarzy.

Demonstracya ta, w której oprócz ogromnej ilości robotników, wzięli także udział chłopi, zrobiła w mieście wielkie wrażenie.

Przegląd polityczny.

Mowa Kossutha. Z Budapesztu donoszą: Z okazyi dzisiejszego wyboru posła do sejmu w Miskolczu, gdzie kandyduje także hr. Tisza, wygłosił na zgromadzeniu wyborców opozycyjnych mowę poseł Franciszek Kossuth, w której oświadczył: Jeżelibyśmy żyli w państwie prawdziwie konstytucyjnem, musiałaby naturalnie partya niezawisłości przyjść do steru rządu. Nie ma też żadnego powodu, by to nie nastąpiło. Partya ta jest do tego uprawnioną, tak samo jak każde inne stronnictwo. Nasza partya nie jest antydynastyczną i nie stoi nawet w sprzeczności z tradycyami. Jednakże od wieków panuje fałszywe zapatrywanie, którem otaczają koronę, że Węgry nie są główną siłą korony, ale jej słabą stroną. Sądzę, że nie jest zbyt dalekim czas, w którym nasza większość prowadzić będzie rządy. Osobiście nigdym nie tęsknił za władzą, tylko zawsze

chciałem pracować dla dobra ojczyzny. Gdyby jednak los miał mnie kiedyś przeznaczyć objęcie władzy, nie ociągałbym się przedtem, ale nigdy nie wyrzeknę się mych zasad.

W. ks. Włodzimierz się wypiera... Petersburski korespondent „N. York Heralda“ upoważniony jest przez w. ks. Włodzimierza do oświadczenia, iż absolutnie jest nieprawdą, jakoby w. ks. Włodzimierz w jakikolwiek sposób współdziałał przy tłumieniu rozruchów w Petersburgu, lub jakikolwiek wpływ wywierał na wojskowe i policyjne zarządzenia. Gdyby stan wojenny został proklamowany, w. książe z pewnością spełniłby swój obowiązek, do tego jednak nie przyszło. Odpowiedzialność za krytyczną niedzielę ponosi tylko rząd i odpowiedzialne organy tego rządu, w szczególności ks. Wasilczykow. Wielki książe Włodzimierz od święta Jordanu cara nie widział i nie porozumiewał się z nim ani pisemnie, ani telefonicznie.

W Rosyi klasa pracująca, lepiej niż zagranica, wie dobrze, że w w. ks. Włodzimierzu ma najsilniejszego obrońcę (!). W podstępny sposób nadużyto jego nazwiska, dla obałamucenia opinii publicznej.

Jeżeli wiadomość „New. Y. Heralda“ nie jest zmyśloną lub przesadnie rozdmuchaną, świadczy ona, iż krewniak carski nie na żarty lęka się o całość swej skóry i dlatego chce poprawić swoją reputacyę.

Interwiew z w. księciem Cyrylem. Dziennik włoski „Tribuna“ przynosi z San Remo interwiew z w. księciem Cyrylem, który się wyraził, iż car początkowo był gotów zrobić robotnikom ustępstwa, ale się rozmyślił, gdy się dowiedział, że nie idzie tu o żądania ekonomiczne, tylko polityczne. Omawiając wojnę, oświadczył w. ks. Cyryl, że generał Stössl będzie musiał swe stanowisko usprawiedliwić. Pokój obecnie z Japonią jest niemożliwy. Gdy admirał Rożdiestwienskij przybędzie na Morze Japońskie, przyjdzie tam do rozstrzygnięcia i dopiero wówczas będzie można pokój zawrzeć. Książę Cyryl powróci w marcu na plac bojowy.

Socyaliści włoscy a rząd wobec caratu. We włoskiej Izbie deputowanych, w odpowiedzi na interpelacyę socyalistyczną z powodu zakazu odbycia w Rzymie zgromadzenia ludowego z protestem przeciw zajściom petersburskim i z wyrazami sympatyi dla narodu rosyjskiego, oświadczył podsekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych, że względy międzynarodowej konwencyi wobec rządu, z którym Włochy stoją w stosunku przyjaznym, jakoteż względy na porządek publiczny, usprawiedliwiają ten zakaz. Niedzielne bójki dowodzą, że zakaz ten nietylko odpowiadał ustawie, ale wogóle był wskazanym.

Szanownych Abonentów „Naprzodu“ upraszamy o odnowienie prenumeraty na miesiąc luty. Celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu dziennika należy prenumeratę nadesłać jak najrychlej. — Zamiejscowi abonenci zechcą przesłać prenumeratę naszymi czekami pocztowymi (Nr. 834.095). — Miejscowi abonenci mogą płacić albo w administracyi, albo do rąk inkasenta, nie zaś roznosicielom.

„Naprzód“ kosztuje miesięcznie z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h.

Administracya «Naprzodu»
Kraków, Sławkowska 29.

KRONIKA.

„A policyi ani na lekarstwo. Nawet stróżów, zawsze strzegących bramy, tym razem nie ujrzysz! **Zrzadka** tylko krążą po mieście **patrole kozackie**“...

Takie zdanie tęskniące, jak za lekarstwem, za policyą i kozactwem czytamy w niegodziwem pisemku, redagowanem przez p. Beauprego. Szuka ono w tem chluby, że chce być bardziej policyjnem od Nolkena; o Warszawę tu bowiem chodzi; przeciwko warszawskiemu ludowi pragnie „Głos narodu“ skuteczniejszej rozprawy policyi i kozactwa. Mniej podłemi są już krokodyle łzy „Czasu“, który swój lęk o los ugodowych skomleń maskuje rozczuleniem nad dolą rodzin robotniczych, pisząc: „Trudno zapanować nad nerwami, gdy się pomyśli, że dzięki sfanatyzowanym doktrynerom, żona polskiego robotnika zawodzi nad zwłokami męża, a dzieci polskie zostały bez chleba“...

Ale powróćmy do „Głosu narodu“; nie na powyższym bowiem cytacie kończy się jego utęsknienie za kulą i nahajką — jako uśmierzycielkami ludu warszawskiego. Ton wymówki pod adresem Moskali, iż zamało tego ludu namasakrowali, przebija i z dalszego opisu wydarzeń warszawskich:

„Wybijają szyby lustrzane w wspaniałych wystawach domów Jankowskiego, Zalewskiego, „Rosji“ i t. d. i t. d., a **władze milczą!** Rozchodzi się po mieście głuchy brzęk rozbijanych latarń gazowych. Nadchodzi wreszcie wieczór, ulice takie, jak Marszałkowska, Bracka, Aleje Jerozolimskie, pogrążone w ciemnościach egipskich, a rosnące tłumy przedstawiają się coraz groźniej!! Wówczas **nareszcie** zjawia się wojsko, przychodzi do utarczek, **bo** gromady niedorostków obrzucają wojsko kulami ze śniegu i kamieniami“...

W swej chęci przelicytowywania policyi moskiewskiej w gorliwości ujmuje się „Głos narodu“ i za rosyjskim składem herbaty Perłowa i za rosyjsko-turecką piekarnią Nurana. Nawet o carską wódkę monopolową, której policya nie obroniła, boli serce redaktorów „Głosu narodu“; spalenie jej bowiem na ulicach rozdmuchują do rozmiarów groźnych pożarów!

Dla wzmocnienia swej armii powołał Kuropatkin pod broń katorżników na Sachalinie — Czertkow mógł dla wzmocnienia swej policyi śmiało powołać redaktorów „Głosu narodu“... Kwalifikacyi na to im nie brak — braknie im natomiast do redagowania dziennika polskiego w Krakowie.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Rozpoczęły się próby z 3-aktowej komedyi Moliera „Chory z urojenia“, w której p. Frenkel odegra swą wyborną rolę Argona. Oprócz tego p. Frenkel odtworzy wielkie role komiczne w „Tajemnicy publicznej“ Wolffa we czwartek i w „Porwaniu Sabinek“ w niedzielę.

P. Zelwerowicz, artysta naszej sceny, wyjechał do Łodzi, zaproszony na gościnne występy przez dyrekcyę teatru polskiego.

Wybory gminne we Lwowie: Na Wólce odbyło się zgromadzenie w sprawie wyborów gminnych, na którem przemawiał tow. S. Wityk i Rymarski. Zabierali głos liczni miejscowi wyborcy, przedstawiając swe żądania: jak brak drogi bitej, brak szkoły, brak wodociągów. Zgromadzeni uchwalili popierać kandydatów socyalnej demokracyi i zawiązali komitet wyborczy.

Ku czci czterech rewolucyonistów, straconych w Warszawie, odbył się we Lwowie w niedzielę 29 bm. poranek w sali pasażu Mikolasza przy bardzo licznym udziale robotników. Zagaił uroczystość tow. Nacher. Odczyt o proletaryatczykach wygłosił tow. Kukiel. Oprócz tego odbyły się produkcye chóru robotniczego, gra na fortepianie i deklamacya tow. Leitera. Zakończył uroczystość tow. Czaki wezwaniem, by wszyscy zorganizowani robotnicy zjawili się na odczycie tow. Hankiewicza, mającym się odbyć we wtorek wieczór.

Fatalna identyczność nazwiska. Tow. Maurycy Vogler rodem z Krakowa, magazynier firmy Fischl w Wiedniu, długoletni członek wiedeńskiej „Siły“ uprasza nas o skonstatowanie, iż z owym Maurycym Voglerem, przed którym przestrzega organizacya londyńska P. P. S., nie jest ani identycznym, ani też spokrewnionym.

Robotnik senatorem w Belgii. Robotnik tow. Elbers, który, wybrany na senatora przed paru miesiącami, musiał ustąpić z senatu belgijskiego na tej zasadzie, że nie posiada dość wysokiego cenzusu majątkowego, wybrany został w poniedziałek ponownie na senatora z prowincyi Brabanckiej. Elbers, który, prócz socyalistów, popierany był przez lewicę liberalną, otrzymał 58 głosów przeciwko 28.

Ponowny wybór Elbersa, którego senat prawdopodobnie znowu nie uzna, nosi charakter demonstracyi, mającej wykazać niedorzeczność i klasowość panującej w Belgii ordynacyi wyborczej i wywrzeć nacisk w celu wywołania stosownej zmiany konstytucyi.

W lokalu „Postępu“ (Starowiślna 42) odbędzie się dziś o godzinie 8 wieczór zgromadzenie poufne w ważnej sprawie.

Komers ogólno-akademicki odbędzie się dziś, we środę, o godz. 7 wieczorem w sali hotelu Kleina z porządkiem dziennym: „Ruch rewolucyjny w Rosyi i w zaborze rosyjskim“.

ZAWIADOMIENIA.

— **Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.**

Środa: „Demon ziemi“, dramat w 4 aktach z prologiem Wedekinda (po cenach zniżonych).

Czwartek o godz. 3 po południu: „Królowa Tatr“, widowisko fantastyczne A. Walewskiego (po cenach zniżonych). — O godz. 7 wieczorem: „Publiczna tajemnica“, komedya w 3 aktach Piotra Wolffa (występ gościnny Mieczysława Frenkla).

Sobota: „Chory z urojenia“, komedya w 3 aktach Moliera (występ gościnny Mieczysława Frenkla).

Niedziela: „Porwanie Sabinek“, komedya w 4 aktach Schönthana (występ gośścinny Mieczysława Frenkla).

— **Repertuar teatru ludowego w Krakowie.**

Środa o godz. 7½ wieczorem: „Betleem polskie“.

Najbliższą premierą będzie „Kazimierz W. i Estera“, historyczny dramat w 4 obrazach S. Kozłowskiego.

— **Uniwersytet ludowy w Krakowie.**

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego przy ulicy Franciszkańskiej (obok kościoła OO. Franciszkanów) dziś od godziny 7½ do 8½ wieczorem: dr Kazimierz Rakowski: „Dzieje rozwoju gospodarczego w Polsce“.

— **Odczyt** „Król duch i chwila obecna“ — na ofiary rozruchów pod zaborem rosyjskim — wygłosi p. Tadeusz Miciński w sali Uniwersytetu ludowego, plac Franciszkański, we czwartek 2 lutego o godz. 5 po południu.

— **Zmiana lokalu.** Stowarzyszenie kształcącej się młodzieży postępowej „Ruch“ przeprowadziło się z ulicy Jagiellońskiej 5 do domu przy ulicy Grodzkiej 43, II. piętro.

Walne zgromadzenie członków odbędzie się w piątek 3 lutego o godz. 7 wieczorem. Porządek dzienny: Sprawy Towarzystwa.

— **Zmiana lokalu.** Towarzystwo wyższych kursów wakacyjnych przeniosło swe biuro do domu przy ul. Grodzkiej 43, II. p., godziny urzędowe od 3—5 po południa z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Krakowskie Towarzystwo lekarskie** odbędzie we środę 1 lutego o godz. 6 wieczorem w sali wykładowej prof. dra Szejnochy posiedzenie zwyczajne Tow. lek. krak., na którem dr T. Żeleński wygłosi 2 odczyty: 1) O stosowaniu pasteuryzacyi mleka w użytku domowym“ (z demonstracyą przyrządu do pasteuryzacyi, systemu Contant). 2) „Sztuczne i mięszane żywienie niemowląt a instytucya „kropli mleka“ („goutte de lait“) we Francyi“.

— **Filia krakowskiego Banku hipotecznego** dla dogodności interesowanych przyjmuje obecnie podania o pożyczki hipoteczne na dobra w powiecie krakowskim i realności w Krakowie i Podgórzu. Również udziela dyrekcya filii wszelkich informacyj o stopie procentowej, amortyzacyi i innych warunkach pożyczek hipotecznych.

Rewolucya w Rosyi.

Strejk powszechny w Warszawie.

Z listu naocznego świadka.

Warszawa.

(Z poniższej korespondencyi skreśliliśmy ustępy, dotyczące niektórych wypadków z piątku i soboty, opisanych już w innych naszych korespondencyach; zachowaliśmy jedynie fakty nowe, lub w nowem oświetleniu przedstawione; zachowaliśmy też w całości opis przebiegu niedzieli).

Piątek. Na ulicach tu i ówdzie rozdawano proklamacye, a około godziny 11 sam widziałem, jak stójkowemu na Chłodnej przybił jakiś robotnik nożem proklamacyę na plecach. Prawie w tym samym czasie zbite masy robotników ścierały się z policyą na Woli.

. . . .

Tymczasem tłum szedł zbitą masą — cicho, bez pieśni naprzód w ulicę Chłodną. Tu też nastąpiło przywitanie seciny kozaków kamieniami i wściekłym porykiem: „hańba!“, „precz z caratem!“ Starcie było silne — tłum ustąpił, ale raził niemiłosiernie kamieniami. Padło kilka strzałów rewolwerowych, po których stoczył się oficer z konia, a kilku kozaków zalanych krwią odprowadzono do pogotowia.

Ze wszech stron nadciągały tłumy. Walki uparte powtórzyły się na Żelaznej, Towarowej.

... Wieczorem policya potroiła uwagę, rozesłała silne patrole na miasto, które też tu i ówdzie ścierały się z gromadkami robotników, a jeszcze częściej w ciasnych uliczkach same zaczepiały spokojnych przechodniów.

W sobotę ruch przybrał daleko wyraźniejszy charakter. Całe tłumy wpadły od Woli do miasta, niszcząc po drodze latarnie, sklepy i przewody telefoniczne. Około południa bezrobocie ogarnęło całe miasto.

. . . .

Wśród tłumów widać było mundury studentów, którzy opuszczali wykłady, a po południu zebrali się na wiec, gdzie oświadczyli się za proletaryatem, a nadto za wprowadzeniem języka polskiego. Zniszczyli obraz cara i spalili, a następnie około północy poczęli opuszczać gmach uniwersytecki, strzeżony przez żandarmów.

Cały dzień słychać było pojedyncze, urywane strzały rewolwerowe — to znów regularne salwy żołnierzy. Rannych i zabitych ukrywano czemprędzej po domach stąd też trudność podania ich liczby. Podawano ją na przeszło 150 w sobotę wieczór.

Niedziela: Dzień ponury, słotny podniósł się leniwo z uśpienia. Nigdzie nie spieszono z otwieraniem bram — żadnego pojazdu — tylko tentent pędzących secin kozackich i kirasyerów, sprowadzonych do miasta, rozlegał się głucho po bruku. Mimo to już od rana ruszały gromady ciekawych i tłumy demonstrantów przez ulice — ale zasilone oddziały konnicy rozpędzały je natychmiast. W oknach wystawiono obrazy Matki Boskiej. Tłum uderza na magazyny broni przy ul. Trębackiej, i Królewskiej, na składy monopolowe i podpala je. Straż pożarna ugania z miejsca na miejsce.

Wojsko występuje coraz energiczniej, ale mniej skutecznie; robotnicy odpowiadają strzałem za strzał, gdzieniegdzie wre walka prawie pierś o pierś. Widziałem, jak rozwścieklony tłum rozszarpał wprost rewirowego za uderzenie robotnika pałaszem. Konnica wpada do bram i dobytą bronią siecze kogo dosięgnąć zdoła; nie rzadko widzieć można było, jak kłnąc płazowała i rozcinała głowy przechodzącym kobietom. Niektóre ulice obsadziło wojsko tak, że nawet osób pojedynczych nie puszczało, a jeśli szło trzech przechodniów, dawało ognia.

Pogotowia i ambulanse wojskowe, czynne od samego rana, uwożą rannych i zabitych.

Nic nie pomogły ogłoszenia uspokajające oberpolicmajstra Nolkena, nic tu i owdzie ciągnące muzyki, tłum rośnie i uderza na wszystkich, których zdobi carski mundur.

Doszczętnie zrujnowano ulicę Marszałkowską, Nowy Świat i przecznice tychże. Drożyzna ogromna: za 2 funty chleba płacono pokryjomu 35 kop. ale wogóle dostać go nie można. Wieczór zaszedł ciszej, jak się zaś dowiedziałem, to powodem [illegible]go usunięcia się demonstrantów, było masowe [illegible]rojenie robotników.

Podobno nadeszły dla nich tajne transporty z bronią i amunicyą. Jutro, t. j. w poniedziałek, mają uderzyć na ratusz i wysadzić nową cerkiew. Z ust jednego z organizatorów dowiedziałem się nadto, że w poniedziałek przyłączą się inne przedmieścia Warszawy. Żadne z pism nie opuściło prasy od soboty rano z wyjątkiem „Dziennika warszawskiego“, w którym jednak nic o rozruchach nie napisano.

Telefon nie funkcyonuje — listonosze również strejkują.

Żywności coraz więcej brak, w rzezalniach nie biją bydła. Słychać już dość często, „co to będzie“ — „jak się to skończy?“, a odpowiedzią na to są nowe salwy — nowe starcia coraz krwawsze.

Ale o ile zdołałem zasięgnąć informacyj, rozruchy nie wcześnie się skończą, przeciwnie nadchodzące wiadomości z miast prowincyi nietylko nie osłabiają walczących, lecz przeciwnie ruch ogólny, jaki wre w Łodzi i innych fabrycznych miastach Królestwa, podnieca lud Warszawy, który uciskany, głodny, a pragnący należnych mu ulg, nie opuści rąk w chwili tak korzystnej. *K. P.*

Komitet obywatelski.

Warszawa, 30 stycznia. Utworzył się komitet obywatelski i inteligencyi w celu pomagania strejkującym. Niewiasty komitetowe podzieliły miasto na rejony i zbierają składki. Składki dawane są chętnie. Zbiera się przeciętnie po 20 rubli z kamienicy. Komitet zajął się wypiekaniem chleba dla strejkujących. Mąka jest, ale drożdży zabrakło zupełnie.

Z niedzieli.

Warszawa, 31 stycznia. Cały dzień niedzielny trwały starcia manifestantów z żołdactwem. Wprost niepodobna jeszcze ułożyć dokładnego obrazu tych walk. Zabitych i rannych jest bardzo dużo. Walczono na barykadach w najrozmaitszych częściach miasta. Wśród zabitych nie brak żandarmów i policyantów. Żołnierzom pozwolono strzelać na własną odpowiedzialność, bez rozkazu oficerów. Korzystają też z tego w całej pełni, strzelając do spokojnych przechodniów. Na Chmielnej żołdak zastrzelił kobietę, stojącą na balkonie. Robotnicy zakazali stróżom zamykać bramy, policya znowuż zmuszała ich do tego. Wojsko razem z „grandą“ (złodziejami i łobuzami) rabuje sklepy. Huzarzy poturbowali, czy też nawet poranili konsula angielskiego. Strzały karabinowe i rewolwerowe brzmiały aż do późnej nocy. Chaos panuje straszny. W jednej dzielnicy miasta nie wiadomo, co się dzieje w innych.

Mława, 1 lutego. Robotnicy strejkujący zatrzymali pociąg.

Włocławek, 1 lutego. Spalono tu magazyn kolejowy.

Z poniedziałku.

Londyn, 1 lutego. Do „Daily Mail“ donoszą z Warszawy, że w poniedziałek ponowiły się starcia, szczególnie na Nowym Świecie. Wojsko kilkakrotnie dało ognia. Jeden z oficerów kazał sformować czworobok, i z czterech stron strzelać przed siebie. Żołnierze popełniali wiele nadużyć.

Korespondent stwierdza, że na miejscach, na których wre największa walka, młode dziewczęta z inteligencyi wysuwały się na czoło.

Warszawa, 1 lutego. (Pet. ag. tel.). Na zarządzenie policmajstra bramy domów są zamknięte i tylko mieszkańcom domów wolno do nich wchodzić. Przybyły tu dwa pułki piechoty i dwa pułki dragonów.

Na ulicy Marszałkowskiej odbyło się w poniedziałek ogromne zgromadzenie ludowe, które się jednakże w spokoju rozeszło. Następnie przyszło w kilku punktach miasta do starcia z policyą i wojskiem, przyczem kilka osób zginęło, wiele było ranionych.

Z powodu przerwania połączeń telefonicznych sprawozdawcy nie otrzymują żadnych informacyj, liczba ofiar jest więc nieznaną.

Rządy policyjne w Łodzi.

Warszawa, 31 stycznia. Na mocy zarządzenia generał-gubernatora warszawskiego postawiono **w stan „wzmocnionej ochrony“ gubernię piotrkowską (w której leży Łódź).**

Warszawa, 31 stycznia. Na kolei kaliskiej **tor uszkodzono, most wysadzony w powietrze, komunikacya przerwana.**

W Petersburgu.

Petersburg, 31 stycznia. Robotnicy newskiej fabryki maszyn, fabryki juty Lebedewa, manufaktur Samsonowa, fabryki James Beka, jakoteż mechanicznej fabryki obuwia podjęli znów pracę. W fabryce Putiłowskiej pracuje więcej niż połowa robotników. W innych fabrykach trzy czwarte strejkujących wróciło do pracy. W fabryce nikolskiej podjęło wczoraj pracę 1000 robotników, wkrótce jednakże ponownie przestali pracować. Strejkuje jeszcze 20.000 robotników. W petersburskiej fabryce wagonów robotnicy przestali wczoraj o godzinę wcześniej pracować, niż to było przepisanem i oświadczyli, że dzisiaj rozpoczną pracę o godzinę później i zakończą ją o godzinę wcześniej.

Zamach na Trepowa.

Paryż, 1 lutego. „Echo de Paris“ donosi z Petersburga, że na mieszkanie generał-gubernatora Trepowa rzucono bombę, która mieszkanie zniszczyła. Trepowa nie było wówczas w domu.

Ruch rewolucyjny na prowicyi.

Saratow, 31 stycznia. W wielu fabrykach pracę na nowo podjęto. Tramwaj konny znowu jest w ruchu. Gazety dzisiaj wyjdą. Jak słychać, także robotnicy kolejowi mają dzisiaj albo jutro wrócić do pracy. W szkołach przerwano naukę na kilka dni.

Narew, 31 stycznia. Robotnicy w fabryce lnu rozpoczęli strejk.

Tyflis, 1 lutego. Wybuchł tu strejk. Drukarnie stanęły.

Ruch strejkowy w miastach nadbałtyckich.

Libawa, 31 stycznia. Gubernator oświadczył, że nie pozwoli na gromadzenie się tłumów na ulicy, a gdyby wezwaniu do rozejścia się nie uczyniono zadość **wojsko da ognia**.

Libawa, 31 stycznia. W kilku fabrykach podjęto pracę na nowo. Nie przyszło do poważnych zaburzeń.

Windawa, 31 stycznia. Z powodu **strejku robotników ładowanie okrętów wstrzymano.** Spokoju dotąd nie zakłócono. Robotnicy urządzają pochody po mieście.

„Niewinny", a ukarany...

Petersburg, 31 stycznia. Policmajster Moskwy donosi, że ogłoszenie, iż ruch strejkowy wywołany został przez Japończyków przy pomocy pieniędzy angielskich, nie wywołało u ludności niechęci przeciw mieszkającym w Moskwie Anglikom. Mimo tego (!) wyraził rząd generałowi Rotncrowi naganę z powodu ogłoszenia tych plakatów i kazał je usunąć.

Z granicy prusko-rosyjskiej.

Berlin, 31 stycznia. „Berliner Correspond." donosi, że wiadomości, jakoby wydano zarządzenia wzmocnienia wojsk na granicy rosyjskiej, są zupełnie zmyślone.

Socyaliści francuscy przeciw caratowi.

Paryż, 31 stycznia. Wczoraj wieczorem odbył się wielki meeting z protestem przeciwko zajściom w Rosyi. Wzięło w nim udział 6.000 osób. Pierwszy przemawiał rosyjski socyalista-rewolucyonista tow. Rubanowicz na temat rozpaczliwego położenia proletaryatu w Rosyi. Socyalistyczny deputowany tow. Jaures przedstawił historyczny rozwój ruchu socyalistycznego w Rosyi. Poseł socyalistyczny tow. de Pressense wywodził, że pomimo chwilowych klęsk zwycięstwo socyalizmu i w Rosyi jest pewne. Zgromadzenie przyjęło porządek dzienny (rezolucyę) wyrażający ludowi rosyjskiemu sympatyę i potępiający zbrodnie rządu rosyjskiego z dnia 22 stycznia. Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem pieśni rewolucyjnych.

Bomba.

Paryż, 31 stycznia. Po wczorajszem zgromadzeniu **rzucono w grupę agentów policyjnych i gwardzistów** na ulicy Avenne de la Republique **maszynę piekielną**. Dwaj policyanci lekko ranni.

Maszyna piekielna napełnioną była gwoździami. Wyrządziła ona tylko małe szkody, bo wybiła zaledwie kilka szyb w przyległych domach. Aresztowano dwie osoby nazwiskiem Bailly i Chevalier. Ostatni jest słuchaczem praw. Chevalier miał lekką ranę na ręce. Twierdzi on, że rana pochodzi z ukąszenia.

Paryż, 31 stycznia. Rzucona na Avenne de la Republique bomba zawierała oprócz gwoździ także kawałki starego żelaza. Eksplozya była bardzo gwałtowną. Ładunek wyrzucony został z oddalenia 20 do 30 metrów. Słychać, że maszyna piekielna była tak samo skonstruowaną, jak ta, którą znaleziono przed pałacem Trubeckiego. Także dwie kobiety odniosły lekkie rany.

Zamach na ambasadę rosyjską.

Paryż, 31 stycznia. Prefekt policyi oświadczył, że nic nie wie o znalezieniu bomby koło pałacu ks. Trubeckiego.

Paryż, 31 stycznia. Znaleziona przed pałacem ks. Trubeckiego maszyna piekielna, była nie wielką i miała kształt flaszki. Do flaszki tej były przymocowane dwie rurki, jedna z metalu, druga ze szkła. Jedna z tych rurek zawierała jakąś mieszaninę z siarką. Maszyna piekielna była źle skonstruowaną i jak sądzą, nie mogła wyrządzić wielkiej szkody.

Nowy protest angielski.

Londyn. 31 stycznia B. R. donosi z Petersburga, że w Libawie rozlepiono afisze, analogiczne z moskiewskimi. Ambasador Hardige zaprotestował energicznie przeciw temu i oświadczył, że podobne postępowanie poważnie zagraża przyjaznym stosunkom obu państw. Minister spraw zagranicznych Lamsdorff przesłał angielskiemu ambasadorowi oświadczenie, z doniesieniem, że minister spraw wewnętrznych zarządził zupełne usunięcie tych afiszów i że gwarantuje zupełne bezpieczeństwo generalnych konsulów i angielskich kolonii w Moskwie.

Wiec młodzieży we Lwowie.

Lwów, 31 stycznia. Młodzież akademicka, grupująca się w Czytelni akademickiej, odbyła wczoraj wieczorem wiec w sprawie sytuacyi w Królestwie Polskiem. Młodzież socyalistyczna udziału w tym wiecu nie wzięła. Po dłuższej dyskusyi uchwalono rezolucyę następującej treści:

Młodzież polska, zebrana na wiecu, wobec wypadków odgrywających się w ostatnich dniach w carstwie rosyjskiem i w Królestwie Polskiem, pragnąc, aby naród, korzystając z chwili, wywalczył sobie należne mu prawa, oświadcza, że gotową jest w każdej chwili siły swoje walce tej poświęcić, oceniając zaś jej trudność i doniosłość, podejmie wszelkie wysiłki, aby stać się moralnie i fizycznie zdolną do sprostania jej. Młodzież polska wita z radością pełne godności i zrozumienia obecnych warunków wystąpienie młodzieży politechnicznej w Warszawie do walki o reorganizacyę szkoły politechnicznej w Warszawie w myśl polskiego społeczeństwa.

Robotnicy krakowscy i podgórscy mogą prenumerować „Naprzód" tygodniowe po cenie 20 ct. (40 hal.).

Trzeci dzień strejku w Łodzi.

Łódź, 29 stycznia.

Wojsko. — Koleje. — Pochód demonstracyjny. — Robotnicy gospodarzami Łodzi. — Wypraszanie publiczności z kawiarń i teatrów.

Wbrew zapowiedziom wczorajszym poczta nie stanęła. Po ulicach krążą tłumy. Porządek zupełny. Patrole, złożone z 20-tu kozaków i 1 policyanta, krążą stępa, spotykane od czasu do czasu gwizdaniem. Oburzenie w mieście z powodu wczorajszego zajścia na ul. Piotrkowskiej (pobicie przez żołnierzy księgarza Wegnera) ogromne. Kunitzer idzie ze skargą do gubernatora.

Wojsko zajęło stacye kolei żelaznej i wszystkie gmachy publiczne. Przybyli dragoni z Kalisza oraz kozacy.

Na kolei fabryczno-łódzkiej i kaliskiej strejkuje służba niższa (robotnicy).

Wśród tłumów ożywienie. Krążą wiadomości o cofnięciu się Kuropatkina i o strejku warszawskim.

Obok kościoła na Przejeździe utworzył się pochód w południe po sumie. Wzniesiono niewielką chorągiew czerwoną. Zbliżył się patrol i, poczekawszy na przejście pochodu, pojechał dalej. Patrol spotkały śmiechy i kpiny tłumu.

Do godziny 4 popołudniu wszystko spokojnie.

Powracam do dnia wczorajszego (soboty). Nad wieczorem robotnicy w liczbie około 400 zwartym tłumem podeszli do dwóch mieszczących się obok siebie największych kawiarń łódzkich („Grand Cafe" i cukiernia Roszkowskiego) na Piotrkowskiej, poczem do sal wypełnionych gośćmi, weszło kilkunastu robotników. Reszta stała na ulicy. „Państwo — przemówił jeden z delegacyi — wy tu jecie frykasy, a my, robotnicy, z głodu i nędzy strejkujemy. To nieładnie z waszej strony. Prosimy płacić i wychodzić". Natychmiast rozpoczęło się pośpieszne płacenie. Po opuszczeniu przez gości sali pogaszono światło. Tłumy robotnicze ruszyły dalej.

Z teatrów również wyproszono publiczność. „Nie czas się bawić, gdy tyle ludzi z głodu ginie" — mówili robotnicy. Publiczność opuszczała teatr bez oporu. Tylko z niemieckiego teatrzyku „Thalia" część publiczności musiano wyrzucić za drzwi siłą. Poza tem przerwano jeden wieczorek prywatny (u jakichś Millerów).

Wojna rosyjsko-japońska.

W Mandżuryi.

Londyn, 31 stycznia. Korespondent Biura Reutera przy armii generała Oku telegrafuje z dnia 29 stycznia: **Po wyparciu Rosyan na drugi brzeg rzeki Hun ostrzeliwali Japończycy nieprzyjaciela od wczoraj popołudniu do dzisiaj rano na całej jego linii**. Rosyanie odpowiadali tylko słabo — **Japończycy starają się obecnie obejść prawe skrzydło Kuropatkina**.

Petersburg. Telegram gen. Grippenberga z 29 donosi: Oddział II. mandżurskiej armii zaatakował dnia 25 lewe skrzydło japońskie i zdobył kilka miejscowości. Dnia 28 obsadziliśmy Santaitse i Labatay, **nie mogliśmy jednak zdobyć Sandepu**, ponieważ Japończycy otrzymali znaczne posiłki i przeszli do ofenzywy na całym froncie między Kaigutay a Sandepu. **Walka trwała dwa dni.** Wszystkie ataki japońskie zostały odparte, dzięki bohaterstwu naszych wojsk, których zachowanie się było wyższe nad wszelkie pochwały. Jenerałowie Miszczenko i Kondratowicz zostali lekko ranni.

Tokio. (Biuro Reutera). Według tutejszego obliczenia straty japońskie w walkach koło Sandepu i Haikontai wynosiły **5000** ludzi, a rosyjskie **10 000**.

Tokio, 1 lutego. (B. Reutera). Jak tu sądzą, utrata Haikontai znacznie osłabiła pozycye rosyjskie i prawdopodobnie nastąpi zmiana frontu rosyjskiego. Fortyfikacye Hajkontaju są bardzo silne. Japończycy obsadzili rosyjskie fortyfikacye. Ponieważ ziemia jest zamarzniętą, trudno jest sypać nowe szańce.

Londyn, 1 lutego. Około Haikontai 1200 trupów rosyjskich, które zostawiono na placu; resztę zabrano.

Neutralność Chin.

Londyn, 31 stycznia. Ambasada japońska ogłasza komunikat, zawierający odpowiedzi rządu japońskiego na notę rosyjską w sprawie naruszenia neutralności Chin. Rząd japoński oświadcza, że nie czuje się powołanym bronić rządu chińskiego, wskazuje jednakże na to, że Japonia ściśle przestrzega neutralności, do czego się zobowiązała. Nota wylicza natomiast cały szereg wypadków naruszenia tej neutralności przez Rosyę.

Śledztwo o Hull.

Paryż, 31 stycznia. Komisya śledcza hullska przesłuchiwała wczoraj po południu właściciela okrętu „Costello", który zeznał, że podczas strzelania widział jakiś czarny punkt, który uważał za torpedowiec, potem jednak przekonał się, że chodziło o okręt misyjny. Świadek przed strzelaniem nie zauważył żadnego podobnego przedmiotu.

Paryż, 31 stycznia. Hullska komisya śledcza przesłuchiwała wczoraj kapitana okrętu szwedzkiego „Aldebaran", który zeznał, że okręt jego ostrzeliwano d. 20 października przez 15 minut.

Przedstawiciel rosyjski Niechludow jak najbardziej stanowczo zastrzega się przeciw przesłuchiwaniu tego świadka, ponieważ sprawa ta nie stoi w związku ze sprawą hullską.

Przesłuchano tego świadka na żądanie zastępcy angielskiego, ponieważ Rosyanie mogli byli uważać „Aldebarana" za torpedowiec.

Rząd carski spodziewa się żyć jeszcze dwa lata!

Glasgow, 31 stycznia. Na giełdzie obiega pogłoska, że rząd rosyjski zamówił w Anglii 2 wielkie okręty wojenne, których budowa potrwa dwa lata.

RADA PAŃSTWA.

(Telefonem).

Tajemnicza śmierć księdza.

Wiedeń, 31 stycznia. Prezydent hr. Vetter zawiadamia, że poseł Berger i tow. zgłosili wniosek nagły w sprawie śmierci ks. Petrana w Misterbergu w Górnej Austryi, który zmarł 11 stycznia b. r. wśród zagadkowych okoliczności; władze w tym wypadku nie zachowały się tak, jak to było wskazane. Zwłoki zakopano poprostu bez obdukcyi i bez odzienia. Zmarły zostawił szereg listów. Mówca zapytuje, gdzie się te pisma znajdują i podnosi, że pogłoski o samobójstwie księdza są nieprawdziwe. Ks. Petran przeszedł z katolicyzmu na protestantyzm, potem za namową ówczesnego biskupa Doppelbauera znowu przeszedł na katolicyzm, a następnie z powodu pewnej niedyskrecyi wobec dygnitarzy kościelnych został internowany w zakładzie w Misterbergu, gdzie się z nim źle obchodzono. Wnioskodawca domaga się, aby rząd wdrożył ścisłe śledztwo.

Kierownik ministrrstwa sprawiedliwości Klein na podstawie aktów przedstawia, że na zwłokach Petrana nie zauważono żadnych oznak gwałtu. Powodu do zarządzenia obdukcyi i wdrożenia postępowania karnego nie było. Mówca protestuje przeciwko atakom na biskupa Doppelbauera i zarzutom przeciwko stanowi sędziowskiemu.

Poseł Schlegl polemizuje z Bergerem. Po przemówieniu Schlegla dyskusyę zamknięto. Do głosu zapisany jest jeszcze tow. poseł Schuhmeier, który oświadcza, że nie godzi się, aby zwłoki, znalezione wśród tajemniczych okoliczności były po prostu zakopane. Mówca robi liczne ostre wycieczki przeciw klerykałom, poczem zabiera głos wnioskodawca Berger dla wywodu końcowego.

Debata zapomogowa.

Wiedeń, 1 lutego. W Izbie poselskiej po końcowym wywodzie posła Bergera nagłość wniosku odrzucono 96 gł. przeciw 57 i przystąpiono do dalszej dyskusyi nad ustawą zapomogową.

Generalny mówca *pro* poseł Wł. Gniewosz, mówiąc o wsparciach w Galicyi, chciałby nie wykluczać i średnich rolników, właścicieli dóbr mocno zadłużonych, a biorących żywy udział w życiu politycznem i humanitarnem (?). Po mówcy generalnym Praszku, referent p. Henzel podniósł, że wszystkie stronnictwa zgodnie oświadczyły się za przedłożeniem. Izba przystąpiła do dyskusyi szczegółowej.

Wnioski i interpelacye.

Baron Gautsch przedłożył imieniem ministra handlu projekt ustawy zmieniającej i uzupełniającej ustawę przemysłową.

Poseł Wolf w zapytaniu do prezydenta wskazuje na wynik wyborów węgierskich, który musi pociągnąć za sobą zupełną zmianę stosunków austro-węgierskich.

Poseł tow. Pernerstorfer wskazuje na akcyę Izby panów, dotyczącą zmiany regulaminu Izby poselskiej, w czem widzi chęć wpływania na Izbę poselską i naruszenia jej regulaminu. Regulamin Izby poselskiej jest wyłącznie rzeczą tej Izby i Izba panów nie ma prawa się do tego mięszać.

Prezydent odpowiada, że Izba panów jest zupełnie równorzędnym czynnikiem ustawodawczym i uchwały jej są zupełnie autonomiczne. (Protesty).

Po paru wnioskach, dotyczących porządku dziennego następnego posiedzenia, ogłoszono je na dziś o godz. 11 rano.

TELEGRAMY.

Demonstracya w radzie m. Lwowa.

Lwów, 1 lutego. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady miasta, na którem przed przejściem do porządku dziennego tow. Hudec postawił następujący wniosek nagły:

„Rada miasta wyraża oburzenie z powodu rzezi bezbronnej ludności w miastach polskich i rosyjskich i wyraża swój podziw, współczucie i sympatyę dla ludu polskiego, walczącego na ulicach Warszawy o obalenie caratu i oswobodzenie ojczyzny".

Gdy tow. Hudec skończył mówić, rozległy się huczne oklaski na galeryi. Radni biją brawo.

Przewodniczący wiceprezydent Michalski: Wniosku tego pod głosowanie poddać nie mogę.

Radny Śliwiński: Proponuję przyjęcie wniosku przez aklamacyę! (Oklaski na galeryach, wołania: Głosować!).

Wiceprezydent Michalski: Sprawa skończona. (Ponowne głosy z galeryi: Głosować!).

Radny Śliwiński (zwrócony do galeryi): Wniosek został przyjęty przez aklamacyę!

Burzliwe oklaski na galeryach.

Następnie rada przeszła do obrad.

Manifestacya studentów.

Budapeszt, 31 stycznia. Tutejsi studenci uniwersytetu i innych szkół wyższych urządzają w sobotę wielką manifestacye na cześć stronnictwa niezawisłości z okazyi jego zwycięstwa wyborczego.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 1 lutego. Hr. Tisza przybył tu wczoraj i natychmiast przedłożył kolegom memoryał, opracowany dla cesarza. Wszyscy przyjęli memoryał do wiadomości, a następnie podpisali formalną prośbę o dymisyę.

Budapeszt, 1 lutego. W okręgu wyborczym Miskolcz upadł hr. Tisza przeciw kossuthowcowi Bizonyi, który został wybrany większością 132 głosów.

Parlament niemiecki.

Berlin, 31 stycznia. Parlament obradował wczoraj nad drugim dodatkiem do etatu na ekspedycyę południowo zachodnią afrykańską. Ponieważ żądane kredyty już zostały wydane, komisya budżetowa zażądała, aby rząd prosił o indemnizacyę, na którą zezwoliła też Rada związkowa.

Wszystkie stronnictwa oświadczyły się za indemnizacyą z wyjątkiem socyalistów i Koła polskiego.

Z sejmu pruskiego.

Berlin, 31 stycznia. Przy dyskusyi nad wnioskiem o wybór komisyi parlamentarnej dla zbadania stosunków górników w kopalniach węgla, minister handlu Möller oświadczył, że projektowana przez rząd nowela do ustawy górniczej, zostanie na podstawie jednomyślnej uchwały ministerstwa państwa jak najrychlej, prawdopodobnie już za kilka tygodni, wniesioną. Wobec tego minister sądzi, że parlamentarna dyskusya byłaby zbyteczną i prosi o cofnięcie dotyczących wniosków. Zresztą istnieje zamiar utworzenia komisyj śledczych i ich skład będzie tego rodzaju, że nie będzie można zrobić zarzutu jednostronności. Minister spodziewa się, że przywódcy i robotnicy, wiedząc, że ich główne zażalenia zostaną uwzględnione, nie popełnią tego samego błędu, jak związek górniczy i nie będą z własną szkodą dalej strejkowali.

Po tem wniosek cofnięto.

Strejki.

Preszburg, 31 stycznia. Zecerzy tutejszych pism w liczbie 160 wstrzymali pracę, żądając 9 godzinnego dnia pracy i podwyższenia płacy o 2 K na tydzień. Wskutek tego dzienniki nie wyszły.

Zofia, 31 stycznia. Około 500 zecerów i robotników drukarskich wstrzymało pracę.

Trybunały finlandzkie przeciw gubernatorom.

Helsingfors, 31 stycznia. Trybunał dworski w Abo przedłożył senatowi sprawozdanie według którego gubernator nylandzki generał-major Kajgorodow za przekroczenie władzy urzędowej ma być postawiony przed sąd. Podobne sprawozdanie wpłynęło do senatu od trybunału dworskiego we Wyborgu przeciw radcy stanu, Miasojedowowi.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

/\ **Rozwój myśli demokratycznej w Polsce** pod tym tytułem rozpocznie się w Związku kobiet w Krakowie, Rynek 13, III. p., szereg odczytów (6—8) we środę 1 lutego i będą się odbywały we środy i piątki. Odczyty te dadzą obraz ruchu społecznego w ostatnim stuleciu w narodzie polskim. Początek o godz. 6½ wieczorem. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

/\ **Zgromadzenie towarzyszów krawieckich w Krakowie.** W niedzielę 19 lutego b. r. odbędzie się w sali obrad rady miejskiej, II. p., o godz. 2 po południu zwyczajne roczne walne zgromadzenie towarzyszów krawieckich.

/\ **Zgromadzenie poufne robotników stolarskich w Krakowie** odbędzie się dziś, w środę, o godz. 7 wieczorem w Związku stow. rob., Mały Rynek 6.

/\ **Grupa miejscowa 110-ta robotników krawieckich w Krakowie** urządza we czwartek 2 lutego o godz. 2 po południu zwyczajne roczne walne zebranie w lokalu stowarzyszenia, Mały Rynek 6, z porządkiem dziennym: Sprawozdanie z działalności. Sprawozdanie kasowe. Udzielenie absolutoryum zarządowi. Wybór przewodniczącego i jego zastępcy, 6 członków do zarządu i 2 zastępców, 4 członków komisyi kontrolującej. Wnioski członków.

/\ **Stryj.** Baczność Towarzysze! W piątek 3 lutego o godz. 8 wieczorem wygłosi p. Luft, sł. praw, w sali stowarzyszenia robotniczego „Znicz" odczyt p. t. „Kwestya rozbrojenia". Goście mile widziani. Po odczycie odbędzie się na powyższy temat dyskusya.

/\ **Wiedeń.** Wiec polski odbędzie się we czwartek 2 lutego o godz. 2 po południu w sali „zum grünen Baum", VII. Mariahilferstrasse 56, z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydyum. 2) Rewolucya w Rosyi a Polacy (referat). 3) Wolne głosy.

/\ **Wiedeń.** Publiczne zgromadzenie ukraińskiej postępowej młodzieży akademickiej, protestujące przeciw okrucieństwom rządu rosyjskiego, odbędzie się we czwartek 2 lutego o godz. 2½ po południu w lokalu restauracyi „zum Nordpol", V. dz., Margarethenplatz 7.

/\ **Baczność Polacy w Wiedniu!** We czwartek 2 lutego b. r. o godz. 2 po południu odbędzie się w sali „zum grünen Baum", VII. Mariahilferstrasse 56, **polskie zgromadzenie ludowe** z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydyum. 2) Rewolucya w Rosyi a Polacy w Wiedniu (referent tow. Kauner) 3) Wolne głosy. Stawcie się jak najliczniej!

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Ceny ogłoszeń w nagłówku.



JAZDA DO AMERYKI!

CENY JAZDY

HAMBURG—NEW-YORK

Pospiesznemi parowcami 7–9 dni . . . . kor. 190
Pocztowemi „ 10–11 „ . . . . „ 166
Antwerpia–Kanada . . . . „ 154
Hamburg–Buenos-Aires . . . . „ 142

Wszelkich informacyj co do jazdy do Ameryki, Afryki, Azyi i jazd spacerowych po morzu śródziemnem udziela

Linia: HAMBURG-AMERYKA

46 Jeneralny reprezentant dla Galicyi:

J. Ettinger, we Lwowie, Gródecka 95.

Z PRUS sprowadzaną, drogą wodę Selterską zastępuje w zupełności woda, polecona przez Towarzystwa lekarskie, alkaliczno-słona, zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

ulica św. Gertrudy l. 4.

7 Do nabycia w aptekach i drogueryach.



687 **Moje tanie ceny wzbudzają senzacyę:**

Nikl. Rem. kieszon. 36 godz. z marką System Roskopf wraz z pięknym łańcuszkiem złr. 1.80, trzy sztuki złr. 5.25, sześć sztuk złr. 9.35. Srebrny Roskopf o 3 kopertach bardzo silny złr. 6.—. Stalowy damski rem. złr. 2.75. Srebrny damski zegarek złr. 3.90. Budzik najlepszy złr. 1.15. Łańcuszki srebrne od złr. 1—. Zegarki damskie złote od złr. 10.—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Ignacy Cypres, Kraków ul. Floryańska 49

Niemieckie TUTKI cygaretowe, jak również niemieckie

Nie dajmy się oszukiwać!

Niemieckie TUTKI cygaretowe, jak również niemieckie BIBUŁKI cygaretowe, kupujemy ciągle, a nie wiemy, że to wyrób wrogów naszych.

Tytuły polskie, ruskie lub patryotyczne, jakich oni używają, są tylko podejściem. — Na odnośnym towarze powinna być wymieniona firma polska lub ruska, która ten towar wytwarza i której nazwisko wszyscy znamy.

My przemysłowcy Polacy i Rusini, nie mamy powodu wstydzić się naszych nazwisk. A więc precz z wyrobami, które nie posiadają nazwiska przemysłowca polskiego lub ruskiego.

Szanujmy siebie, jeśli nie chcemy zginąć!

81 **Mr. WŁ. BEŁDOWSKI**

właściciel Zakładu przemysłowego „NORIS“

Kraków, Starowiślna 26 (dom własny).

Dla łatwego wyboru tutek, polecam następujące gatunki:

Tutki białe:		Tutki żółte:	
„NORIS“ „NORIS“ z watą „NORIS“ Salvesol „NORIS“ Salvesol-Club	do tytoni lekkich	„NORIS“ Maïs Numa „NORIS“ Albert „NORIS“ „ de Paris Tutki „Hadgis-Nissim“	do tytoni lekkich do tytoni średnio-mocnych

Szczególniejszą uwagę zwracam na tutki **„Noris-Salvesol“**. Odznaczają się niezwykłą łagodnością dymu i są pozbawione nikotyny.



Przez Wysokie ck. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe

do Ameryki

I., II. i III. klasy dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

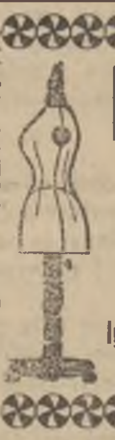
Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

BILETY OKRĘTOWE do KANADY i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.



Ważne dla właścicieli koni. 637 Znakomite usługi jakie oddawały P. T. Gospodarzom, ekonomom i właścic. dóbr, wprowadzone przezemnie od kilku lat do handlu gospodarcze derki końskie znakomitej jakości, jakoteż setki pochwał, jakie przy tej sposobności otrzymałem, spowodowały mnie i tego roku oferować następujące doskonałe gatunki grubych, ciepłych i trwałych.



A) Szare derki końskie, czerwono-żółte borty 150×200 szt. K. 4.—
B) Gospodarcze derki końskie znakomitej jakości 150×200 szt. K. 5·—
C) Podwójne wełniane derki pańskie 150×200 szt. K. 7·50 — Wysyłka za zaliczką.

M. RUNDBAKIN

WIEN IX/1., Liechtensteinstrasse Nr. 23.

625 Korespondencya polska.



Biusty i Lalki

z woskową głową lub bez dla krawców męzkich, damskich i dziecięcych, jakoteż dla kuśnierzy po najtańszych cenach u wyrabiającego. 588

Ig. Löffler, Wien XIV/2, Gelberlg. 23.

Illustr. cenniki darmo i opłatnie.



poleca

Bieliznę męską
Krawaty, Rękawiczki
Kapelusze, Cylindry
Pończochy, Skarpetki
Torby, Torebki, redecil
Necessery do podróży
Parasole, Laski
Pugilaresy, Tytonierki
Wyroby
galanteryjne i skórkowe

Główny skład zabawek

Ceny najniższe i bezkonkurencyjne.

Ruch Wychodźców z Galicyi i Bukowiny do Ameryki przez Tryest

Jazda przez Tryest do Nowego Jorku i wszystkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwintnie urządzonych pierwszorzędnych parowcach.

Zjednoczone austryackie akc. Towarzystwo Żeglugi Parowej w Tryeście

„AUSTRO AMERICANA“

Jako jedyne austryackie Towarzystwo żeglużne, które na mocy rozporządzenia ministeryalnego z 30 kwietnia 1904, l. 21903 upoważnione zostało do tworzenia agencyi i zastępstw, ustanowiło

JENERALNĄ AJENCYĘ DLA GALICYI I BUKOWINY

i upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych ajencyi.

Zadaniem tej organizacyi jest: oprzeć swą działalność na rzetelnej podstawie i ochronić wychodźców od wszelkiego wyzysku i skierować ruch wychodźców o ile możności przez austryacki port Tryest.

Towarzystwo i tegoż ajenci mają czuwać nad tem, żeby pasażerowie **płacili tylko oznaczone przez Zarząd ceny jazdy** i otrzymali możliwie **najlepszy wikt i utrzymanie.**

Wszelkie wyjaśnienia, oraz **sprzedaż kart okrętowych w Jeneralnej Ajencyi w Krakowie, ul. Lubicz 7 oraz w Jeneralnych Ajencyach w Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej, Oświęcimiu i innych Ajencyach.**

6 miesięcy na próbę!

3 miesiące kredytu! Całkiem darmo!

i tym podobnych krzykliwych reklam nie potrzebuje moja znana w świecie firma do zalecania swoich zegarków. Wysyłam już od lat **ku zupełnemu zadowoleniu** mojej prywatnej klienteli moje prawdziwe amerykańskie antymagnetyczne systemu



Roskopf-Patent-Anker-Remontoir Zegarek Nr. 99 z plombą

w oprawie czarnej imit. stalowej lub nikl., patent. tarczą emaliowaną, idący przez 36 godzin, dokładnie repasowany, wraz z 3-let. poświadczeniem gwarancyjnem we futerale jelonkowym, z łańcuszkiem niklowym i po cenie złr. **2·25**, 3 sztuki złr. **6·50**, 6 sztuk złr. **12·50**. Tensam zegarek z podwójną kopertą złr. **3·50**. Tanie zegarki „System-Roskopf“ bez plomby, jak te, które sprzedają drobni zegarmistrze i handlarze, sztuka po **1** złr. **75** ct. **Pieniądze z powrotem! lub wymiana także po 6 miesiącach** w nieuszkodzonym stanie **dopuszczalna.** — Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez

Pierwszą fabrykę zegarków HANNS KONRAD

43 **W BRÜX 636, (Czechy).**

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca. Odznaczony c. k. orłem, złotymi i srebrnymi medalami wystawowymi i 100.000 pism z uznaniem.

Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 600 zdjęciami zostają na żądanie darmo i opłatnie wysyłane.

Wysoki poboczny dochód

dla każdego stanu osób, posiadających liczne znajomości.

Łask. zgłoszenia pod „O. P. 343“ do działu inseratowego firmy

Beyer i Co. Mannheim, (Baden).

663

1905 1905

Kalendarzyk bankowy zawierający wskazówki tyczące się losów i papierów wartościowych przesyłamy na żądanie zupełnie bezpłatnie. — Sprzedajemy losy na spłaty bez pośrednictwa ajentów. Posiadacze losów mogą za nie otrzymać pełny kurs dzienny i na żądanie tesame losy z prawem gry bez przerwy nabyć na dogodne spłaty miesięcznie. 648

Prosimy zażądać kalendarzyka bankowego!

Schütz i Chajes, dom bankowy

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Rzeczywiście najlepszym ze wszystkich dotychczas do prania bielizny lnianej i bawełnianej używanych środków jak mydło, soda, proszek etc. jest **Schicht'a** nowo wynaleziony

Ekstrakt do prania i namaczania

Marka

„Pochwała gospodyń“

Zalety:

1. Skraca do połowy czas potrzebny do prania. 808
2. Zmniejsza robotę do czwartej części.
3. Używanie sody staje się zbytecznem.
4. Bielizna jest czystsza.
5. Jest dla rąk jakoteż dla bielizny zupełnie nieszkodliwy zaco ręczy podpisana firma.
6. Jest tańszy przez swą nadzwyczajną wydatność od wszystkich innych środków do prania.

Po jednej próbie okazuje się powyższy ekstrakt dla każdej gospodyni i praczki niezbędnym.

Wszędzie do nabycia.

Jerzy Schicht w Aussig **Największa fabryka tego rodzaju na kontynencie europejskim.**

Telefon Nr. 308.

Dla

NIEDOKREWNYCH HYGEA PERLE



NATURALNE WINO CZERWONE

Wyłączne zastępstwo w Reprezentacyi szczawy Krondorfskiej.

KRAKÓW - GRODZKA 48.

Polecamy także **specyalne wino dla diabetyków.**

Telefon Nr. 308.

Jak **Za darmo**

niklowy Rem. z napisem „System Roskopf Patent“ wraz z pięknym łańcuszkiem złr. 1·70, trzy sztuki złr. 5·—, sześć sztuk złr. 9·—. — Srebrny Roskopf o 3-ech kopertach bardzo silnych złr. 5·75. — Stalowe Rem. męskie złr. 2·35, damskie złr. 2·50. Srebrne zegarki damskie złr. 3·50, męskie złr. 3·25. Budziki świecące w nocy złr. 1·85.

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie wysyła

S. ZAHN, Kraków, ul. Floryańska 31.

Dostawca związku ck. urzędn. państwowych.

Obiady smaczne i zdrowe

w domu i na miasto.

Cena przystępna

pension „Ukraina“ Karmelicka l. 40, II. piętro. 37